

Prezydent Zimbabwe prosi Putina o wsparcie militarne

9 czerwca 2024

Prezydent Zimbabwe Emmerson Mnangagwa obawia się baz wojskowych budowanych przez USA w sąsiedniej Zambii. Zimbabweńska głowa państwa prosi Władimira Putina o wsparcie militarne.

Prezydent Mnangagwa przybył z wizytą do Sankt Petersburga, by wziąć udział w Międzynarodowym Forum Ekonomicznym. Wydarzenie zostało zupełnie zignorowane przez państwa Zachodu, tymczasem biedne państwa Wschodu i Południa wykorzystują imprezę, by dotrzeć do Kremla ze swoimi interesami.

Mnangagwa na przykład wykorzystał sytuację, by poprosić prezydenta Federacji Rosyjskiej o wsparcie militarne. „Mój drogi bracie. (...) Zimbabwe uważa Federację Rosyjską za konsekwentnego globalnego sojusznika. Siła leży w naszej jedności, zdolnościach adaptacyjnych i innowacjach” – powiedział zimbabweński prezydent. „Zachód właśnie zaczął umacniać swoją władzę w Zambii. Wiesz, był czas, gdy Zambia i Zimbabwe stanowiły jedno, nazywało się to Rodezja Północna i Południowa. To było jedno, ale teraz jesteśmy rozdzieleni. Amerykanie konsolidują swoją władzę w tym kraju, zarówno jeśli chodzi o bezpieczeństwo, jak i wsparcie finansowe dla Zambii, aby mieć pewność, że poczujemy się samotni” – mówił w Rosji 81-letni polityk.

Co ciekawe – osiem dni temu Mnangagwa odwiedził Zambię w Livingstone i brał udział w szczycie szefów Wspólnoty Rozwoju Afryki Południowej (SADC). Na szczycie polityk został ciepło przyjęty przez prezydenta Zambii Hakainde Hichilemę.

„Coś jest strasznie nie tak z naszą umiejętnością rządzenia. Ta prezentacja nowego przewodniczącego SADC przeciwko państwu członkowskiemu przed obcą głową państwa jest niezwykle

niefortunna. Na tym poprzestanę i powiem, że jestem niezwykle zszokowany tą lekkomyślnością” – powiedział Walter Mzembi, były szef dyplomacji Zimbabwe, komentując te wydarzenia.

Autorstwo: SG

Na podstawie: Money.pl

Źródło: NCzas.info